

sie. A także w jaki sposób starano się wykorzystywać cenzurę prasy do celów wychowawczo-edukacyjnych. Poddaje ocenie działania prokuratorów na polu cenzury, a także przedstawia mechanizm sądowej kontroli konfiskat prasowych.

Książka posiada syntetyczne podsumowanie, streszczenie w języku niemieckim oraz bardzo ciekawy aneks źródłowy, w którym obok danych bibliograficznych, znalazło się sporo ilustracji zawierających m.in. ocenzone artykuły i rysunki oraz wnioski prokuratorskie do sądu o zatwierdzenie konfiskat.

Monografia Andrzeja Dziadzio to nie tylko rozważania o samej instytucji cenzury prasy – jej modelu w określonym momencie rozwoju monarchii Habsburgów, to również – a może przede wszystkim – rozważania o zmianach w prawie, poglądach, mentalności, które były podstawą ewolucji państwa, państwa balansującego między pozostałościami absolutyzmu a początkami konstytucjonalizmu; między przyzwyczajeniami minionych epok a dążeniem do nowoczesnych rozwiązań. Pokazują ten etap rozwoju Austrii, gdy od wcześniejszej liberalnej idei państwa prawa zmierza ona nieoczekiwanie do modelu monarchii konserwatywnej o obliczu bardziej autorytarnym niż parlamentarnym. Czułym barometrem tych zmian była liczba konfiskat prasowych, ale także tendencje w rozwoju prasy. O tym ostatnim też wiele dowiadujemy się z monografii.

MAŁGORZATA MATERNIAK-PAWŁOWSKA (Poznań)

Michael G. Müller, *Zrozumieć polską historię*. Poznańska Biblioteka Niemiecka pod redakcją Huberta Orłowskiego i Christopa Kleßmanna, Wydawnictwo Poznańskie, t. 35, Poznań 2012, ss. 505.

Uwagi o książce wypada koniecznie rozpocząć od ciepłych słów na temat samej serii. W 1996 r. ukazał się I tom Poznańskiej Biblioteki Niemieckiej, wtedy skromnie i bez rozgłosu. Dziś stoi na półkach naszych regałach 35 woluminów, a kilka kolejnych znajduje się w przygotowaniu. Seria szybko zyskała renomę, a każdorazowa promocja stanowiła naukowe i kulturalne wydarzenie. Z uznaniem wypowiadają się o niej znani humaniści polscy, dla których tworzy „jedną z najważniejszych pozycji w polskiej humanistyce współczesnej” (Ryszard Kapuściński), odsłaniającą przed polskim czytelnikiem „znakomitą panoramę głównych debat intelektualnych w Niemczech i najważniejszych osiągnięć badawczych niemieckiej humanistyki” (Bronisław Geremek). Głęboki szacunek i satysfakcja przenikają opinie przedstawicieli elit niemieckich. W 2001 r. „Literatura na Świecie” przyznała serii nagrodę w dziedzinie inicjatyw wydawniczych. Sukces dzielą między siebie Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej, Wydawnictwo Poznańskie, redaktorzy – profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu Hubert Orłowski i profesor Uniwersytetu w Poczdamie Christoph Kleßmann, rzesza znakomitych tłumaczy i oczywiście autorzy. To wybitni badacze różnych dyscyplin humanistyki swojego kraju: filozofowie socjologowie, psychologowie, antropologowie kultury, literaturo- i językoznawcy, politolodzy, pisarze oraz najliczniejsi wśród nich – historycy. „Swo-

je” tomy poświęcili Poznańskiej Bibliotece wybitni przedstawiciele tej dyscypliny: Jürgen Kocka, Christoph Kleßmann, Hans Adolf Jacobsen, Peter Steinbach, Klaus Zernack, Gottfried Schramm, Hans Henning Hahn. Pozyskani zostali założeniami serii, które w największym skrócie brzmi: „Sąsiedztwo zobowiązuje. Zwłaszcza wtedy, kiedy pamięć sąsiedztwa różni mocno, a niepięknie. Taka pamięć dzieli i łączy. Jako wspólne doświadczenie warunkuje współczesność”.

Tom 35 stanowi dzieło jednego z czołowych dziś historyków niemieckich Michaela G. Müllera. Müller, uczeń nestora humanistów niemieckich Klaus Zernacka, kierownik Katedry Europy Wschodniej na renomowanym Uniwersytecie Marcina Lutra w Halle, autor ważnych książek o historii Polski XVI-XVIII w., od lat współpracujący z badaczami naszego kraju, wieloletni współprzewodniczący Wspólnej Niemiecko-Polskiej Komisji do spraw Podręczników Szkolnych z Historii i Geografii przy UNESCO, drukuje teksty, których pierwodruki ukazały się na Zachodzie w znanych, ale i mniej dostępnych czytelnikowi polskiemu periodykach, wydawnictwach ciągłych i pracach zbiorowych na przestrzeni ostatnich dekad. Pisze fascynująco, jest mistrzem historycznej analizy, porusza trudne zagadnienia, imponuje darem stawiania zaskakujących pytań badawczych, porusza się z wielką swobodą po rozległych połaciach dziejów, z wielką estymą i doskonałym warsztatem obserwuje historię Polski. Pisze o historii narodowej, historii wzajemnych oddziaływań, historii europejskiej – jej tradycjach historiograficznych i problemach warsztatowych. Interesują go region, reformacja, konfesjonalizacja w historii naszego kraju i historia stosunków niemiecko-polskich. Kieruje naszą uwagę na historię polityczną, kształtującą te stosunki w XVIII i XIX w. Przedmiotem jego refleksji są wreszcie sprawy ustroju i mentalności między ancien regime’em a nowoczesnością: polityka wyznaniowa i rozumienie pojęcia *res publica* w państwie polsko-litewskim, funkcjonowanie rządów w Świętym Cesarstwie Rzymskim, status polskiej szlachty i jej przepoczwarczenie się w „obywateli ziemskich”. Teksty tomu przenika sceptycyzm wobec wiary, że historyk rekonstruuje przeszłość. Müller jest zdania, że „nie jesteśmy w stanie wyjaśnić sposobów myślenia i działania ludzi we wcześniejszych epokach i że z tego powodu nigdy też nie zrozumiemy historii tak do końca”. Prawda, że pytania historyka rzadko bywają „niewinne”, że – mówiąc o przeszłości – zawsze implikujemy własną teraźniejszość. Ale historia jako „dalekie lustro” teraźniejszości to wątpliwa metafora. Bo „porządek wiedzy o świecie ciągle się zmienia i również w przyszłości będzie ulegać przeobrażeniom. To co w przeszłości było uznawane za prawdziwą interpretację świata, nie liczy się dziś, a nasze teraźniejsze prawdy już jutro okażą się nieaktualne”. To niepotrzebny element „historyzowania” przeszłości. Podobnie ze stereotypami. Stereotypy funkcjonują jako „kolektywna wiedza” o przeszłości; jakże łatwo badając je, doprowadzić do tego, by dalej funkcjonowały. „W jakimś sensie zawsze pozostajemy bezradni wobec problemu wpływu przeszłości na współczesność”. Michael G. Müller odrzuca też metodę badawczą, żywą w historiografii, która nazywana jest historią wzajemnych stosunków czy historią relacji (*Beziehungsgeschichte*). Chodzi o pozyskanie uznania – jak wcześniej Klausowi Zernackowi – dla „historii wzajemnych oddziaływań”. Z dylematu dotyczącego historii narodowej nie można się wyzwolić twierdzeniem, że istnieje jedna historia Europy. Pyta: „Gdzie i kiedy istniała przestrzeń, którą by można nazwać Europą? Jak się ma rzecz z ważnymi wspólnymi

doświadczeniami Europejczyków – chrystianizacją, reformacją, oświeceniem, industrializacją etc.? Procesy te nigdy nie objęły całego geograficznego terytorium Europy i nie były tylko europejskimi doświadczeniami”. Autor kończy powołaniem się na swego mistrza, który mawiał; „Ażeby być dobrym historykiem, trzeba dużo czytać, dokładnie słuchać i gruntownie myśleć”. Tom Michaela G. Müllera daje dobrą okazję do lektury, skłania do dyskusji i daje asumpt do przemyśleń.

HENRYK OLSZEWSKI (Poznań)

Piotr Krzysztof Marszałek, *Najwyższe władze wojskowe w systemie ustrojowym II Rzeczypospolitej*, Wrocław 2011, ss. 403.

Dzieje ustroju i prawa w Polsce w okresie międzywojennym od lat stanowią przedmiot dużego zainteresowania licznego grona badaczy. Wciąż jednak istnieją ważne zagadnienia, które wymagają podjęcia badań albo weryfikacji dotychczasowych ustaleń wobec m.in. możliwości dotarcia do niedostępnych wcześniej źródeł.

Do stosunkowo dobrze opracowanych, zwłaszcza przez naukę historii, zagadnień należą dzieje wojskowości, a także samych struktur wojskowych i władz wojskowych w Polsce okresu międzywojennego. Zadanie podjęcia badań w tym zakresie, skoncentrowanych na ukazaniu modelu najwyższych władz wojskowych, jako zadanie niezwykle trudne, nie byłoby zapewne możliwe bez uprzedniego zajmowania się problematyką administracyjnoprawną, konstytucyjną w aspekcie dziejów wojskowości w Polsce. Piotr Krzysztof Marszałek takie przygotowanie ma, czego dowodzą jego wcześniejsze publikacje, m.in. monografia *Rada Obrony Państwa z 1920 r. Studium prawnohistoryczne*, z 1995 r., a także późniejsze drobniejsze prace i wybory źródeł.

Mimo tego rodzaju przygotowania merytorycznego, wyznaczenie przez autora ambitnych celów określenia modelu organizacji władz wojskowych w Drugiej Rzeczypospolitej poprzez ukazanie ich struktury, organizacji i miejsca w systemie najwyższych władz ustrojowych, zapowiedź dowiedzenia tezy, iż polskie rozwiązania miały charakter rodzimy (choć sięgano również do adaptowanych konstrukcji znanych z innych krajów), a także zamiar ukazania najwyższych władz wojskowych jako elementu jednolitego systemu ustrojowego władz publicznych państwa, uznają za akt dużej odwagi.

Takie właśnie, szerokie ujęcie analizowanych zagadnień zakłada tytuł monografii *Najwyższe władze wojskowe w systemie ustrojowym II Rzeczypospolitej*. Już teraz należy zauważyć, iż ten zamiar badawczy nie powiódł się do końca. W recenzowanej książce zabrakło bowiem szerszej perspektywy ustrojowej, która umożliwiłaby takie właśnie ujęcie miejsca i roli władz wojskowych.

Ramy czasowe opracowania, przyjęte przez autora wymagają osobnej uwagi. Nie budzi wątpliwości data początkowa, podzielam w pełni pogląd autora, iż nie da się przedstawić systemu ustrojowego Drugiej Rzeczypospolitej bez analizy okresu bezpośrednio poprzedzającego formalne odzyskanie niepodległości. P. Marszałek